

KS. ZBIGNIEW WANAT*
TORUŃ

KTO POSIADA MOC DECYZYJNĄ NAD ŻYCIEM? DEBATA BIOETYCZNA W SPOŁECZEŃSTWIE

W dniach 22–24 października 2010 roku w Opolu i w Kamieniu Śląskim odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa nt. *Wer hat die Definitionsmacht über das Leben? Der bioethischer Dialog in der Gesellschaft*. Konferencja została zorganizowana przez Association of Bioethicists in Central Europe (BCE) z siedzibą w Wiedniu oraz Katedrę Bioetyki i Etyki Społecznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Zbiegła się ona w czasie z debatą sejmową nad sześcioma poselskimi projektami prawnego uregulowania kwestii *in vitro*, która rozpoczęła się 22 października. Fakt ten wymownie potwierdza aktualność i wagę tematu konferencji. Większość jej uczestników, polskich i zagranicznych, w tym właśnie dniu przybyła do Kamienia Śląskiego, miejsca narodzin św. Jacka. Podczas kolacji i wieczornego spotkania była okazja do wzajemnego poznania się i wymiany poglądów.

Drugi dzień rozpoczęła Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Józefa Wróbla, członka Zespołu Ekspertów Episkopatu Polski ds. bioetycznych. W homilii ks. biskup podkreślił, że dociekaniom naukowym katolickich bioetyków powinna towarzyszyć

* Ks. dr Zbigniew Wanat jest adiunktem na Wydziale Teologicznym UMK.

wskazówka Maryi udzielona uczniom na weselu w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Po śniadaniu uczestnicy konferencji przejechali do Opola, gdzie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego odbyła się otwarta część konferencji. Ze względu na duże zainteresowanie mediów tematem konferencji w kontekście debaty sejmowej (wywiady dla gazet i telewizji przeprowadzane z organizatorami i prelegentami), oficjalne rozpoczęcie nieco się opóźniło.

Konferencję otworzył dziekan Wydziału Teologicznego, podkreślając, że doskonale wpisuje się ona w aktualną sytuację polską i europejską, którą charakteryzuje pilna potrzeba rzeczowej debaty na tematy bioetyczne. Przywitał wszystkich zgromadzonych, wskazując na długą listę gości zarówno z Polski, jak i zagranicą. Ci ostatni przybyli z Austrii, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Chorwacji, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier i Włoch. Uczestników konferencji przywitał także prof. dr hab. inż. Piotr Wiczorek, prorektor Uniwersytetu Opolskiego ds. Współpracy z Zagranicą. Podkreślił on, że spotkanie jest ważne nie tylko z etycznego punktu widzenia, ale także z punktu widzenia innych nauk, m.in. biologii, medycyny i prawa. Prof. dr hab. Sigrid Müller, przewodnicząca BCE podziękowała za zaproszenie Stowarzyszenia do Opola. Wyraziła radość z rozszerzającej się współpracy w ramach BCE, która dzisiaj obejmuje 12 krajów Europy Centralnej i Wschodniej. Polega ona nie tylko na wymianie myśli w dziedzinie bioetyki, ale także na zorganizowanej wymianie studentów i profesorów (program CEEPUS) oraz trosce o kształcenie nowej kadry w dziedzinie bioetyki. Podkreśliła także potrzebę poszukiwania rozwiązań bioetycznych o inspiracji chrześcijańskiej, które – przekraczając granice poszczególnych krajów UE – będą reprezentowane i znajdują zastosowanie na europejskiej płaszczyźnie społecznej i politycznej. Ze strony polskich organizatorów, uczestników powitał także ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec, kierownik Katedry Bioetyki i Etyki Społecznej WTUO.

Pierwszy wykład nt.: *Dyskurs bioetyczny w instytucjach europejskich* wygłosił ks. prof. dr hab. Günter Virt z Uniwersytetu Wiedeńskiego. We wstępie przypomniał, że etyka jako teoria moralności jest „fenomenem kryzysowym”, to bowiem kryzys (np. nadmierna korupcja, zbytni pluralizm, czy nowe problemy decyzyjne) rodzi potrzebę intensywnej refleksji moralnej. Bioetyka jest ciągle jeszcze dziedziną bardzo młodą, która rozwinęła się z etyki medycznej, w związku z powiększającym się obszarem badań w dziedzinie biologii. Dzisiaj istnieje silna tendencja instytucjonalizacji etyki, która rozwija się już nie tylko na uniwersytetach

w postaci etyki filozoficznej czy teologicznej, ale także w postaci różnego rodzaju komisji etycznych, które zajmują się kwestiami dotyczącymi badań nad człowiekiem. Potrzeba tych komisji wskazuje na zaostrzenie się kryzysu moralności.

Książk prof. Virt przypominał, że pierwszą ważną instytucją europejską, która w sposób intensywny zajmuje się „tradycyjnymi” tematami bioetycznymi, jest powstała w 1949 roku Rada Europy z siedzibą w Strasburgu. Wskazał na Europejską Konwencję Praw Człowieka z 1950 roku oraz na Konwencję o Prawach Człowieka i Biomedycynie (Europejska Konwencja Bioetyczna) zawarta w 1997 roku w Oviedo, czy różne rekomendacje Rady Europy, jako wyniki nieustannie trwającego dyskursu bioetycznego. Jest on przygotowywany przez Komitet Bioetyczny i prowadzony na forum parlamentarnym Rady Europy. W odniesieniu do „tradycyjnych” problemów bioetycznych w Unii Europejskiej obowiązuje dotychczas zasada subsydiarności (pomocniczości), zgodnie z którą państwa członkowskie zachowują autonomię w sprawie uregulowań tych kwestii. Jednak w związku z przyjęciem Traktatu Lizbońskiego i Karty Praw Podstawowych UE sytuacja ta może się niebawem zmienić. W kwestiach etycznych dotyczących nowych technologii w dziedzinie biomedycyny Przewodniczącemu Komisji Europejskiej doradza Europejska Grupa Doradców Etycznych (European Group on Ethics and Technologies – EGE), formułując swoje opinie w poszczególnych sprawach (np. Opinia nr 16 dotycząca pytania o opatentowanie linii ludzkich embrionalnych komórek macierzystych).

W ramach współczesnej debaty bioetycznej dominuje dziś tzw. pryncypializm – dyskurs powinien opierać się na czterech zasadach: autonomii, nieszkodzenia, dobroczynności i sprawiedliwości. W Europie akcentuje się godność każdego człowieka, z której wynikają dalsze pryncypia: wolność, równość i solidarność. W kwestiach ekologicznych dominuje w UE tzw. zasada przezorności, która zaleca większą ostrożność w odniesieniu do ryzykownych badań naukowych. Choć co do głównych pryncypiów panuje zgoda, to jednak ich interpretacja i konkretne zastosowanie w pluralistycznym społeczeństwie prowadzi do wielu konfliktów. Z tego powodu etyka teologiczna stoi dziś wobec wyzwania pluralizmu moralnego, występującego także w postaci pluralizmu normatywnego. Częstym rozwiązaniem stosowanym w różnego rodzaju komisjach etycznych jest uprzywilejowanie tzw. etycznego minimum i podniesienie go do rangi normy moralnej, co oczywiście nie kończy jeszcze debaty. Trzeba jednak pamiętać – podkreślił ks. prof. Virt – że w debacie dotyczącej

fundamentalnej kwestii władzy nad ludzkim życiem (kto ma zdolność definiowania, kiedy zaczyna się życie człowieka? Kiedy to życie się kończy?) prawo do posiadania takiej władzy coraz bardziej rości sobie połączenie gospodarki, nauki i techniki. Natomiast rola filozofii i teologii jest marginalizowana.

Na koniec ks. prof. Virt zobrazował, jak niełatwą rolę przychodzi spełniać doradcom etycznym, do których należy. Naprzeciw ich 15-osobowej grupy, 27 komisarzy oraz 730 europosłów stoi w Brukseli ponad 15 tysięcy hojnie wynagradzanych lobbystów z różnych międzynarodowych koncernów. Pomimo tego trzeba prowadzić dialog otwarty, transparentny i regularny, który umożliwi Kościołom Traktat Lizboński. Wiele zależeć będzie tu od zaangażowania etyków teologicznych, a – jak podkreślił ks. prof. Virt – naprawdę warto.

Jako drugi wystąpił prof. dr hab. inż. Piotr Wach, Senator RP (Platforma Obywatelska) z Politechniki Opolskiej, podejmując temat *Dyskusje (spory) bioetyczne w polityce*. Na początku omówił ogólnie istniejące formy dyskusji politycznej w parlamencie, które obejmują także kwestie bioetyczne. Należą do nich: wysłuchanie społeczne, konferencje organizowane przez komisje, dyskusje w klubach politycznych, prace zespołów tematycznych, które wypracowują propozycje rozwiązań prawnych. Ponadto wskazał na literaturę adresowaną do parlamentarzystów, listy, ulotki, e-maile i demonstracje. Następnie podkreślił tematy bioetyczne podejmowane w parlamencie: aborcja, organizmy genetycznie modyfikowane i zapłodnienie in vitro, jak i na razie nieobecne: eutanazja, badania biomedyczne, kod genetyczny. Zauważył, że do debaty nad konkretnymi tematami wzywają parlament istniejące zobowiązania międzynarodowe, związane z naszym uczestnictwem w ONZ, Radzie Europy i Unii Europejskiej. Tu jednak można zauważyć raczej niski stopień zaangażowania, który przejawia się opóźnieniami w podpisywaniu dokumentów międzynarodowych, czy ostrożność w ich ratyfikacji. Ponadto widać raczej średni stopień wywiązywania się z podjętych zobowiązań, choć obecnie następuje intensyfikacja prac, spowodowana potrzebą utworzenia Rady Bioetycznej i wzrostem stosowania zapłodnienia pozaustrojowego.

Profesor Wach, określając następnie miejsce, które przyznaje się debacie bioetycznej w polskim parlamencie, stwierdził, że nie była ona dotąd na pierwszym planie. Priorytetami są kwestie budżetowe, sprawy finansów, uregulowania kodeksowe, edukacja, pomoc społeczna czy bezpieczeństwo. Gdy jednak dochodzi już do publicznej debaty na tematy bioetycz-

ne, to jest ona zwykle emocjonalna, bardzo spolaryzowana i niekoniecznie dobra merytorycznie. Jeśli chodzi o genezę obecnej debaty i prac nad regulacjami kwestii *in vitro*, to należy wskazać na wyborcze obietnice polityków podjęte przez media, nieuregulowany stan prawny i rosnącą praktykę zabiegów oraz konieczność realizacji istniejących zobowiązań międzynarodowych.

W kolejnej części wystąpienia Senator Wach wskazał na istniejące zespoły parlamentarne powołane do opracowania regulacji prawnych kwestii *in vitro*. Scharakteryzował prace dwóch zespołów, którymi kierowali posłowie Platformy Obywatelskiej: Małgorzata Kidawa-Błońska i Jarosław Gowin oraz nieco miejsca poświęcił na przedstawienie opinii tego ostatniego w sprawie toczącej się debaty. Wśród nich podkreślił konieczność zmiany obecnego stanu, który jest wynikiem tchórzostwa i ignorancji elit politycznych przez minione 20 lat; postawy parlamentarzystów kształtowały się w tej kwestii najpierw na podstawie przesłanek etycznych, teraz bardziej na podstawie politycznych; w debacie parlamentarnej decydować będą argumenty ekspertów i przekaz medialny; postawę przedstawicieli Kościoła cechuje hipokryzja; parlamentarzyści powinni kierować się wiedzą ekspercką (naukową), oceną etyczną i własnym sumieniem.

W ostatniej części wykładu prof. Wach krótko przedstawił sześć projektów poselskich aktualnie (na dzień 22 października 2010) skierowanych do debaty sejmowej oraz zwrócił uwagę na temperament („specjaliści” kontra „nawiedzeni”) i zwyczaje dyskusji w sprawach bioetycznych: praca w komisjach uwzględniająca wartościowe opinie zewnętrzne oraz przy udziale zaproszonych ekspertów i członków rządu, zwykle brak formalnej dyscypliny partyjnej podczas głosowań. Wspomniał także o roli i wpływie Kościoła katolickiego – pośrednim, przez opinię publiczną i reakcje społeczne oraz przez związanych z Kościołem parlamentarzystów, – bezpośrednim, przez listy, interwencje, wypowiedzi publiczne, oświadczenia kierowane bezpośrednio do polityków. Wreszcie wskazał na trzy artykuły Konstytucji RP ważne dla obecnej debaty: art. 38 „RP zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”, art. 39 „Nikt nie może być poddawany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody” i art. 104 „Posłowie są przedstawicielami narodu. Nie wiążą ich instrukcje wyborców”. Na koniec wskazał, że „tylko w Turcji zarodek ludzki od powstania jest uważany (przez prawo) za istotę ludzką i jest objęty gwarancją praw człowieka”.

Trzeci wykład nt. *Debata bioetyczna w mediach* wygłosił ks. dr hab. Marek Lis, z Uniwersytetu Opolskiego. Na wstępie zauważył, że choć tematy bioetyczne są ważne w życiu poszczególnych osób i całego społeczeństwa, to jednak w prasie polskiej pojawiają się sporadycznie. Zwykle dzienniki dostrzegają dziedzinę bioetyki przy okazji jakichś wydarzeń (np. majowe oświadczenie Rady ds. Rodziny KEP, Nobel dla twórcy metody *in vitro* 5.10.2010, konferencja prasowa abpa Henryka Hosera – przewodniczącego zespołu ekspertów ds. Bioetycznych KEP 15.10.2010). Wtedy następuje gwałtowna burza i szum medialny, a potem powoli nastaje cisza.

Dla ilustracji takiego podejścia prasy polskiej ks. prof. Lis zaproponował spojrzenie na materiały opublikowane w gorącym okresie ostatniego tygodnia (16–23.10.2010) w trzech ogólnopolskich dziennikach: „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej” i „Naszym Dzienniku”. Bardzo charakterystyczne było duże zaangażowanie emocjonalne „Gazety Wyborczej” i „Naszego Dziennika” oraz bardziej zdystansowane podejście „Rzeczpospolitej”. Tytuły – często na pierwszej stronie GW zawierały mocny, emocjonalnie nasycony przekaz: *Wyklęte in vitro*, *Kościół straszy*, *Aksjomaty Kościoła przeszkadzają*. O wyjątkowym zaangażowaniu GW w debatę świadczy fakt, że w siedmiu wydaniach pojawiło się aż dwadzieścia tekstów na ten temat, w tym trzy teksty na pierwszej stronie. Autorami byli wyłącznie dziennikarze, przy nieobecności głosu „drugiej strony” konfliktu (wyraźne zaangażowanie dziennika na rzecz zwolenników *in vitro*). Wszystkie teksty wydają się komentarzem do dwóch zdań: członkowie parlamentu ryzykują ekskomunikę oraz *in vitro* jest młodszą siostrą eugeniki. Rzecz znamienna, że dopiero na koniec analizowanego okresu, a więc po wielu dniach pisania na temat debaty o *in vitro* dziennik prezentuje pięć zgłoszonych w sejmie projektów. Poza tym spotkać można przede wszystkim teksty, które są komentarzami zawierającymi wyjęte słowa polityków czy hierarchów oraz komentarze do tych wcześniejszych komentarzy. Niekiedy czyni to ten sam dziennikarz – komentuje własne teksty.

Charakteryzując dziennik „Rzeczpospolita” ks. prof. Lis wskazał na bardziej umiarkowany sposób prezentowania tematu. W omawianym okresie pojawiło się jedenaście tekstów, przy czym żaden nie był na pierwszej stronie. Czytelnik mógł się wcześniej zapoznać ze zgłoszonymi projektami rozwiązań prawnych, a także w całości z treścią listu biskupów do Prezydenta, Premiera, Marszałków Sejmu i Senatu, a nie tylko z komentarzem. „Nasz Dziennik” natomiast podjął temat

bieżącej debaty w dwunastu tekstach, w tym trzy na pierwszej stronie. Głos zabierali różni autorzy, m.in. jeden ekspert, a ich opinie były przedstawione także w formie wywiadu (trzy razy). Po prezentacji ujęć tematu w trzech dziennikach ks. Lis przypomniał, jaką funkcję spełniają środki przekazu. Wymieniając: obserwację świata, zapewnienie komunikacji społecznej, kreowanie obrazu świata, przekazywanie dziedzictwa kulturalnego, zapewnienie rozrywki i nakłanianie do kupowania, podkreślił, że najmniej faktów na dyskutowany temat dostarczyła „Gazeta Wyborcza”. Zgodnie z teorią „porządku dnia” (*Agenda setting theory*) środki przekazu nie mówią już odbiorcy, co ma myśleć, ale o czym ma myśleć i prowadzą do tego poprzez znamieny sposób prezentacji treści. Służy temu m.in. umieszczenie tekstu na pierwszej stronie, odpowiednio sugestywna grafika i wypunktowanie. Taką metodę konsekwentnie stosowała „Gazeta Wyborcza” wskazując, że *in vitro* to kwestia centralna i podkreślając rolę Kościoła w sporze wskazywała na jego rzekomą wewnętrzną niejednoznaczność. Natomiast najbardziej wyważone stanowisko zaprezentowała „Rzeczpospolita”, prezentując między innymi teksty źródłowe.

Po przerwie na kawę i ciasto, które dla uczestników przygotowali organizatorzy konferencji, odbyła się dyskusja panelowa. Obok prelegentów wzięli w niej udział dr Michał Królikowski, szef Biura Analiz Prawnych Sejmu RP i członek Zespołu Ekspertów ds. Bioetyki KEP oraz ks. Slavomir Długoś z Uniwersytetu Wiedeńskiego, współzałożyciel i odpowiedzialny za BCE. Prowadzący dyskusję Michał Królikowski, w krótkim głosie wprowadzającym, zwrócił uwagę na kluczowe dla dyskusji pojęcia państwa i prawa oraz na toczący się spór dotyczący interpretacji rzeczywistości społecznej (komunitaryzm czy emanacja wolności jednostek). Istotne jest także stanowisko państwa wobec pluralizmu światopoglądowego obywateli i postulat, by Kościół nie wypowiadał się w sprawach politycznych (świeckość, neutralność czy bezstronność państwa). Ponadto trzeba pamiętać, że wolność jako fundamentalne pojęcie dla rozumienia porządku społecznego, zakotwiczona w godności człowieka, traktowana jest jako jedyna wartość, która nie może być ograniczona. Jednak i wolność, i godność, o których mówi konstytucja, są kategoriami szerokimi, „blankietowymi”, a więc podatnymi na sprzeczne interpretacje. Np. prawo do bezpiecznej reprodukcji może być eufemistycznym określeniem prawa do przerwania ciąży. W swoim głosie wprowadzającym Slavomir Długoś zwrócił uwagę na potrzebę ujmowania kwestii bioetycznych także pod kątem egzystencjalnym oraz na rolę mediów

w debacie, która powinna być nade wszystko misją informowania, a nie manipulowania opinią.

Wśród pytań skierowanych do prelegentów dużo dotyczyło bieżącej debaty sejmowej. Senator Wach wskazywał na otwartość posłów na działania ekspertów, także etyków, choć oczywiście nie jest obojętny ich wybór. Z drugiej strony Michał Królikowski stwierdził, że jego zespół ds. ekspertyz prawnych nie spotyka się często z pytaniami posłów. Senator wyjaśnił, że UE chce, aby państwa członkowskie miały stosowne prawo dotyczące kwestii bioetycznych, ale nie narzuca rozwiązań, gdyż tu obowiązuje zasada pomocniczości i autonomia poszczególnych państw. Stwierdził też, że dziennikarze są dobrze przygotowani do relacjonowania debaty bioetycznej, ale stawiają na starcie i kontrowersje – i wydobywają je, by nie zniknąć z rynku. Rzeczowy charakter odpowiedzi Senatora Wacha osłabiła jego wypowiedź dotycząca potrzeby prawnej ochrony ludzkiego embrionu. Będąc za pewną formą tej ochrony, stwierdził, że nie można embrionu traktować na równi z człowiekiem, gdyż – jak argumentował – embrion nie może jeszcze zostać np. prezydentem. Bp Józef Wróbel zauważył, że w debacie na temat in vitro zdecydowanie brakuje jasnych głosów na temat zdrowotnych i społecznych skutków tej procedury, konieczności dalszego leczenia zarówno kobiet, jak i dzieci. Ks. prof. Virt dodał, że mediom brakuje wewnętrznej krytyki i że milcząco przyzwalają na jednostronne relacjonowanie, w którym pomija się negatywne skutki in vitro.

Popołudniowa część konferencji odbyła się w Kamieniu Śląskim. Miała charakter zamknięty i stanowiła Walne Zgromadzenie BCE. Najpierw przedstawione zostały prace stowarzyszenia w minionym okresie od 2008 do 2010 roku. Następnie wybrano władze stowarzyszenia. Przewodniczącą została prof. dr hab. Sigrid Müller, a zastępcą ks. Slavomir Długoś (oboje z Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wiedeńskiego). Odpowiedzialnym za wydawnictwa został ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec z Uniwersytetu Opolskiego, a jego zastępcą Gusztáv Kovács z Pécsu na Węgrzech. Przedyskutowano konieczność dokonania zmian w statucie stowarzyszenia, sprawy wydawnicze i dotyczące strony internetowej stowarzyszenia. Zdecydowano, że następne spotkanie BCE odbędzie się w dniach 21–23 października 2011 w Pécsu na Węgrzech. Tematem spotkania będzie *Ubóstwo i zdrowie* (Armut und Gesundheit). Przedstawiono informacje dotyczące programu CEEPUS oraz zaproszenie na doroczny Kongres Europejskiego Towarzystwa Teologii Katolickiej (ET – European Society of Catholic Theology), który odbędzie się we Wiedniu

w dniach 25–28.08.2011 roku. Tematem kongresu będzie interdyscyplinarne spojrzenie na cielesność człowieka: *An den Grenzen der Leiblichkeit. Theologische und interdisziplinäre Zugänge zum Menschen*. Zwieńczeniem bardzo intensywnego dnia konferencji była wspólna kolacja i spotkanie towarzyskie. Całość konferencji zakończyła niedzielna Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Józefa Wróbla.

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzje

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu